

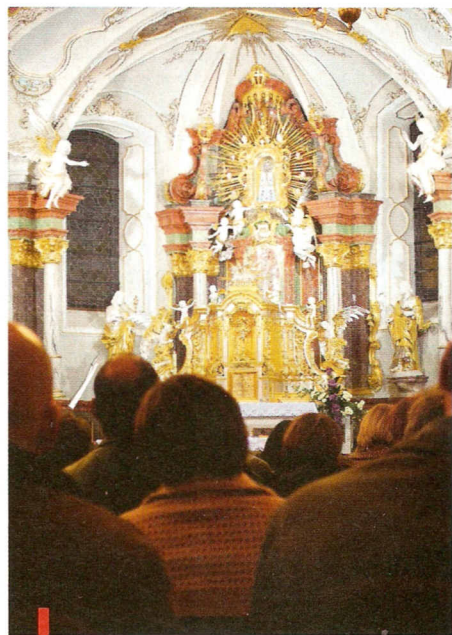
Wspólnota
Trudnych Mażeństw „Sychar”

Łaska wierności

– Wszyscy mi mówią:
daj spokój, znajdź sobie
kogoś innego. Ponieważ
nie słuchamy takich rad,
**jesteśmy we współczesnym
świecie uważani za dziwaków**
– mówiła jedna
z uczestniczek rekolekcji.

Rekolekcje wspólnot „Sychar” odbyły się po raz 11., tym razem na Górze Świętej Anny (28–30 października). Przyjechało około 150 osób, nawet z bardzo odległych miejsc. Rekolekcje poprowadził o. Donat Wypchło OFMConv z klasztoru w Rychwałdzie. – „Sychar” jest wspaniałym charyzmatem na dzisiejsze czasy. Jesteście praw-

dziwym znakiem królestwa Bożego w świecie. Jako pasterz Kościoła chcę, żeby wasza wspólnota się rozrastała – mówił do uczestników rekolekcji biskup opolski Andrzej Czaja, który odprawił Mszę św., a potem niemal do północy prowadził ożywioną rozmowę z liderami wspólnot „Sychar” i członkami wspólnoty opolskiej. WTM „Sychar” skupia ludzi, którzy chcą do końca być wierni łasce sakramentu małżeństwa. Nie zgadzają się na rozwód, nie wchodzą w powtórne związki, trwają w nadziei na powrót małżonka, modlą się o uzdrowienie sytuacji, formują w sobie chrześcijańską postawę wobec trudności, jakie spotkały ich w życiu małżeńskim i rodzinnym (alkoholizm, zdrada, rozwód, niesakramentalne związki współmałżonków). – Siłą tego ruchu jest fakt, że czerpiemy nawzajem od siebie, podtrzymujemy się w trudnościach – mówił ks. Paweł Dubowik, duszpasterz Ogniska Wiernej Miłości „Sychar” w opolskiej parafii św. Jacka. WTM „Sychar” powstała ledwie 8 lat temu, a obecnie liczy już 18 wspólnot krajowych i 2 z granicą (Chicago i Bonn). Podczas spotkania z bp. Andrzejem Czają uczestnicy ruchu przedstawiali swoje problemy. – Sądy pracują pełną parą, orzekając o rozwodach, a my od ośmiu miesięcy nie mamy duszpasterza i wciąż go szukamy – mówiła uczestniczka z Poznania. – Odnosimy czasem wrażenie, że nawet w Kościele jest rezerwa wobec tego tematu,



ANDRZEJ KERNER

**Msza św. dla uczestników rekolekcji
w bazylice na Górze Świętej Anny**

a księży zbyt łatwo udzielają rad: „To trzeba się rozejść”, zamiast utwierdzać w trwaniu w łasce sakramentu – przekonywała inna kobieta, której mąż jest alkoholikiem. Wielu podkreślało, że trafiło do wspólnoty „Sychar” dzięki internetowi (www.sychar.org, www.kryzys.org). **ak**